

POLSKA LUDOWA

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

ODDZIAŁY:

LUBLIN, ul. Dawna 3.
POZNAN, ul. Półwiejska 20.

ROK IV WARSZAWA № 9

NIEDZIELA 2 MARCA 1930 R.

Adres Redakcji i Administracji
WARSZAWAul. Smolna Nr. 38 telef. 254-20
Konto czekowe w P. K. O. 14750

Sluszne stanowisko „Polski Ludowej“ zwycięża o pół miljarda złotych rząd zamierza zmniejszyć budżet

W piątek ubiegłego tygodnia, to jest — 21 lutego odbyła się na Zamku u Pana Prezydenta narada, poświęcona sprawom gospodar. ki kraju.

W naradzie wzięli udział ministrowie: premier Bartel, marsz. Piłsudski i min. skarbu p. Matuzewski.

Ta narada, przy osobistym udziale Pana Prezydenta prowadzona trwała przez szeroki godzin bez przerwy, a powzięte na niej postanowienia posiadają bardzo doniosłe znaczenie.

Mianowicie — bezpośrednio po zakończeniu wspomnianej konferencji — rozszła się w Sejmie pogłoska, że już w dniach najbliższych premier Bartel ma zażądać od wszystkich ministrów sprawozdań, na jaką sumę można zmniejszyć budżet każdego ministerstwa na rok bieżący.

Takie wystąpienie premiera Bartela tłumaczył, że władze zwierzchnie w państwie uznały, że — pomimo uchwały sejmowej — budżet państwa jednak trzeba zmniejszyć i to o całe pół miljarda złotych, gdyż 3-oh miliardowy kraj w obecnej sytuacji wypłacić do Kas Skarbowych nie będzie w stanie.

W jaki sposób ma się odbyć to zmniejszenie — dotychczas niewiadomo.

Są dwie możliwości: albo rząd zmniejszy o półmiliarda złotych obecne posiadzenie Senatu, albo też — uchwalona przez Sejm suma pozostanie bez zmiany, tylko że ściąganie podatków będzie łagodniejsze, a wydatki poszczególnych ministrów będą mniejsze od tych, jakie uchwalil Sejm.

Wiadomo przecież jest rzeczą, że minister wlewy zawią, gdy wyda więcej, niż mu Sejm uchwalił, gdyż natomiast wyda mniej — wtedy nikt preljensji mieć do niego nie może i przed Trybunałem Stanu sprawy nie będzie.

To też powszechnie przypuszczają, że właśnie ta, druga droga, rząd w roku obecnym pójdzie.

To, cośmy wyżej podali nie posiada jeszcze urzędowego potwierdzenia. Są to — jak zaznaczyliśmy — pierwsze pogłoski.

Ale — jak powiadać — niema dymu bez ognia. To też możemy mieć przekonanie, że coś się w sprawie zmniejszenia budżetu ro-

bi, a przynajmniej: że najwyższe władze w państwie o tem myślą i mówią.

Jak by tam nie było, jedno musimy stwierdzić, że pismo nasze — „Polska Ludowa“ miała rację.

Jeżeli niektórzy z naszych czytelników, w czasie obecnych, narad sejmowych przeglądali różne pisma, to mogli z łatwością stwierdzić, że tak ostro, jak „Polska Ludowa“ — nikt przeciw tegorocznemu budżetowi nie występował.

Trzymiliardowy budżet uważaliśmy za niepomierny, a w demagogim są sejmowych waliliśmy go w ziło.

Już sam fakt, że do zajętego przez nas stanowiska przychylają się najwyższe władze w państwie, świadczy o tem, że mieliśmy rację i że głos nasz nie pozostał głosem wolaającego na puszczy.

Głos nasz nie pozostał bez echa! Nie chcemy w tej chwili przesądzać wypadków i... powiedzieliśmy za dużo.

Tyle tylko nadmienimy, że jeżeli budżet państwa rząd, istotnie, zmniejszy, to z tego powodu nasze pismo — „Polska Ludowa“ — będzie miało przed krajem i masami ludowymi sporą zastługę.

PORWANY GENERAL



General byłej armii carskiej Kułepow, o porwaniu którego przez bolszewików napisaliśmy obszernie w Nr-ze 6-ym naszej gazety.

Czy się uda socjalistom obalić ministra Prystora?

W Sejmie głośno się mówi o tem, że już w najbliższym czasie zgłoszą socjaliści wniosek o wotum nie ufności dla ministra pracy i opieki społecznej p. Prystora.

Pułk. Prystor naraził się socjalistom tem, że zaczął ich gwałtownie odsuwać od rządów w Kasach Cho-rych.

To się socjalistom nie podobało. Bo Kaszy Chorych dla socjalistów mają to samo, mniej więcej, znaczenie, co Sejmiki powiatowe dla „Wyzwolenia“.

I tu i tam jest złość, z którego „lłyną pieniądze na cele partyjne, to znaczy: na utrzymywanie agitatorów.

Jaki będzie wynik wniosku so-

cialistów — przewidzieć trudno. Tyle tylko powiemy, że kiedy byłoby minister Sławoj — Sładkowski najróżnorodniejsze hece z bieleniem, malowaniem, wychodkami, tablicami i t. p. kombinacjami przez lata wyprawiał — nie było w Sejmie ani jednego zucha, który by

przeciw temu wystąpił i onemu ministrowi wniosek nieufności posta- wił.

A była to dla chłopów niezwykle poważna sprawa...

Dziś w Sejmie chcą udawać gierojów...

Ustąpienie Tardieu

Zmianaządu we Francji

W tygodniu ubiegłym gabinet francuski premiera Tardieu podał się do dymisji.

Prezydent republiki dymyjąc rzą-

du przyjął i — po kilku dniach — powierzył posłowi Chauntepms (czyt. taj: Szoté) utworzenie nowego gabinetu.

W końcu tygodnia p. Chauntepms nowy rząd utworzył, a prezydent go zatwierdził.

Nowe u nieważnienie wyborów do Sejmu

Dnia 21 lutego Sąd Najwyższy rozpatrzył protesty wyborcze z okręgu Nr. 62 — Lida. Sąd postanowił nieważnić wybory w okręgu tym dokonane. Tem samym stracił mandaty posowie, którzy weszli do Sejmu z tego okręgu. Jest ich razem 7: 4m z klubu BB, 2-ch — Białoruskiego, i 1 z Chrze-

ścijańskiej Demokracji.

Nazwiska posłów brzmia, jak na stępie: Władysław Kramiński, Józef Łojko, Kazimierz Kuliczek, Jan Szerba. Wszyscy z klubu BB, Pan Staniewicz i Wołyniec, Flend z klubu Chłopskiego Białoruskiego, oraz dr. Harniewicz z klubu Ch. D.

Z Sejmu i Senatu

Przez cały tydzień ubiegły odbywały się w Sejmie posiedzenia Komisji Konstytucyjnej. Senat zaś radził szczegółowo nad budżetami poszczególnych ministerstw.

Okruchy...

W Sejmie obcym — jak już wielokrotnie zaznaczaliśmy — i staję trzy wrogie sobie obozy, a to: jedynka, prawica i lewica.

Obozy to robia, co mogą, hyle by tylko przeciwnikom dokuczyć, słyszymy o pojedynkach, wymiatach, Trybunałach Ślami i t. d. Ostatnio oboz jednynki postanowił na dobre swoim przeciwnikom zjechać!

Oto, n/ miejnie więcej, postowie tego obozu w dniu 8 lutego poważli i uchwały o zreczeniu się do jednynki posiadłości.

Trzeba przyznać, że powyższa uchwała, stanowi duża koncesję w stosunku do ogółu obywateli. Przez zreczenie się do jednynki, nosło wie z jednynki stwierdzili, że nie chcą być lepszymi od przeciętnej obywatela.

To stanowisko posłów jednynki, wch jest — mówny prawdę — ładne. A skoro tak? — i inne kluby poselskie powinny to samo zrobić. A jednak — nie robia. Zastanwia ją się, zapewne, nad tem, co by jakiego wymyślić, by posłów z jednynki jeszcze mocniej podjechać.

Na to — naszym zdaniem — jest jedna skuteczna rada — ponieważ największy klub poselski — dla za skłonienia swoich przeciwników — rzekłoby nietykalności, inny wielki klub z obozu przeciwnego powinien się zrzec... djet poselskich.

Tem by jednynkę podjechał — niech zrobi to samel...
A więc — na ochotnika: która partja sejmowa zrobi początek?..

Na tegoroczny budżet różne partje i stronnictwa zapatrąja się różnie. Nasze stanowisko jest — zytelnikom dobrze znan.

Posuchajmy teraz, co o budżecie mówią inni — na przykład socjaliści.

W dosyć dużej gazecie tej partji, która wychodzi w Częstochowie, w artykule zytytuwanym: „My a budżet państwa” — czytamy co następuje:

„Wyjśniamy bez długich ustępów, że PPS. głosowała za budżetem ponieważ chcieliśmy, aby to co zwało przez Sejm w interesie szerokiego mas ludowych poprawione i ulepszone nie pozostało na marne”
a dalej zgodz tak owa gazeta wnioskuję:

W razie gdyby PPS. głosowała przeciwko budżetowi — stronnictwa lewicy i centrum chciłyby wytrzymać się od głosowania, wówczas budżet według uchwał Sejmowych byłby upadł, a na podstawie art. 25 konstytucji rząd miałby prawo czynić wydatki według swego projektu.
Zamiast ulepszonego mielibyśmy pogorszony budżet”.

Socjaliści uważają zatem że Sejm budżet polepszył. Czy dla tego, że o 120 milionów podwyższył?.. Jeżeli tak, to stad pusty wniosek, że ów budżet byłby jeszcze lepszy, gdy by został nie o 120 milionów ale o całej pół miljarda podwyższony?..

Ciekaw jesteśmy, czy chłop — placacy na budżet podatki — jest tego samego, co i socjaliści zdania?..

We wtorek ubiegłego tygodnia odbyło się pełne posiedzenie Sejmu, poświęcone sprawie pamiętnej go zającia z oficerami jezuczne w dniu 31 października roku ubiegłego.

Sytuacja polityczna w Rosji Sowieckiej

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, dlaczego Sowiety uczynili tak poważne ustępstwa na korzyść Chiny w związku z likwidacją zatargu sowiecko - chińskiego o koleji Mandżurskiej.

Zdawałoby się, że Sowiety, które na sprawę „chińską” wydalili obrzyście sumy, będą do ostatniej chwili obstawać przy swoim i za żadną cenę nie ustąpią Chinom.

Jednakże, całkiem nieoczekiwanie, stało się zupełnie inaczej. Sowiety ustąpiły, co należy tłumaczyć powodami natury bardzo poważnej.

I zaiste powody były naprawdę ważne...

Przywódcem sowieckim zdawało się, że autorytet ich władzy utrafił się na gruncie wewnętrzno państwowym do tego stopnia, że bez żadnego ryzyka mogą rozpocząć to czy inną akcję na zewnątrz. I oto okazało się, że obliczenia te zawiady na całym froncie.

Z chwilą zapoczątkowania zatargu chińsko - sowieckiego czpo zaczęło się rozprzeczanie stosunków wewnętrznych na terenie całych sówietów, nie wyłączając terenów azjasko - syberyjskich.

Objaw ten jeszcze raz potwierdził się, że władza sowiecka utrzymuje się w Rosji zawiądzając teroer wia władz komunistycznych z jednej strony, a biernością mało cywilizowanego społeczeństwa z drugiej.

Jedynie czujne baczenie władz sowieckich na sprawy wewnętrzne nie utrzymuje je u władzy. W przeciwnym razie początki zatargu z Chinami spowodowałyby pojawienie się ochotniczej organizacji przeciwbolszewickiej oddziałów generała Semionowa, do którego zbiegło z Syberji przeszło 40 000 młodych ludzi, aby pod wodzą białego generała stanąć do walki z komunizmem. Jednocześnie powstawało przeciwbolszewickie powstanie w kraju Zabajkalskim, gdzie kazaczezyca zabajkalska stanęła do obrony teje walki z władzami sowieckimi i od tej pory wleję tę prowadzi!

W tym że czasie rozpoczęły się buntury szczeplów północno - syberyjskich i szczeplów wórod Jakutów, którzy dotychczas nie udawali się władzom sowieckim stłumić.

To samo należy nadmienić o okręgu Aksambeckim (na pograniczu afganistańskim), gdzie buntury przeciwbolszewickie przybrały szczeplonie poważne rozmiary.

Jeżeli przejdziemy na terytorjum europejskie, to zauważymy jeszcze poważniejsze i silnie zdecydowane wystąpienia przeciwbolszewickie.

Całe powstanie, nie wyłączając

Przemawiał poseł socjalistyczny Stańczyk, a siedzący blisko niego poseł z jednynki Kleszczyński ciągle mu docinal.

W pewnej chwili poseł Kleszczyński pod adresem posła Stańczyka wypowiedział:

— Pan nasz kulture bandycka! A poseł Stańczyk na to:

— Pan jest zwykły łobuz, co będzie z panem gadal.

A kiedy potem jeszcze poseł Stańczyk posłowi Kleszczyńskiemu jeszcze mocniej ubliżył — w

szczeplów czuwających i taterninowych ośrodków Ukrainy i Białorusi stały się terenem ponownych bestjalstw, okrucieństwa i bezprawia.

Bez wyroków sądowych, drogą doradziej egzekucji, o której decyduje ten czy ów „pan komisarz” strzela się ponownie niewinnych ludzi na prawo i na lewo, aby przez postach zmusić miejscowe społeczeństwo do... poddania władz komunistycznym.

W ciągu okresu trwania walk na Dalekim Wschodzie zanotowano w Sowiatach kilkaset wystąpień zbrojnych zbiorowych tłumów ludności przeciw milicji sowieckiej i czerwonej gwardii.

Najwęższe jednakże niebezpieczeństwo grozi Sowietaom na Ukrainie, Podolu sowieckim - Białorusi.

Ruch przeciwbolszewicki w tych krajach wzmożił się do tego stopnia, że G.P.U. musiły powrócić do „czystki” takiej samej, jaka miała miejsce w okresie rewolucji.

Masowe i bezustannie rozstrzeliwania są tam zwów na rozdruku dziejomym.

Szanśnie, dobrze płatne pułki czerwonej gwardii znowu wrzają tam „do czynu” w kierunku „urtwalenia”... idei komunistycznej.

Mińsk, Białobrusk, Borysów, Kijów, Charków, Poltawa i szereg

da, aby ten zebrał taki rząd, który by Tsataś'a ulaskawił. Jako wydzwięglę proponuje herszt iż uwolni Grecję od plagi bandyckiej, która w straszny sposób terrorzuje ten kraj. Generał Kundilis przez kazał te pismatną propozycję współpracę z rządem bandyty, na którego głowę nałożono cenę milionu drachm, władzom policyjnym.

Plaga bandytyzmu trapi Grecję

W tych dniach na granicy grecko-balkańskiej dokonany został napad bandycki na czesę turystycznych samochodów, w którym 9 osób postradalo życie z rąk zbirów.

Władze policyjne przypuszczają, iż jest to dzieło głośnego hercaia rozbójniczego Tsataś'a... Bandyta ten w którego imię głośno jest w całej Grecji, na początku ub. jesie nie wziął do niewoli nie mniej jak 100 osób które w tym czasie porwały z letnich wyczasowań.

Wśród tych jenców znajdowało się kilku milionerów z Larissy. Bandyta uwolnił kobiety z poleceniem złożenia mu okupu za trzydziemych mężów.

W ten sposób bandyta otrzymał kolosalne sumy i od tej chwili zadowolony smac z bogatego łupu nie dawał przez czas dłuższy o sobie znaku życia. W tych dniach generał Kundilis przywdział republikańskich nacjonalistów otrzymał od niego list w którym bandyta za

Sejmie powstała wrzawa. Poseł Kleszczyński rzucił się z pięściami na posła Stańczyka. Za obu posłami stanęli ich koleldzy partyni. Zaczęła się gwałt i okładania nie pięściami. Posiedzenie na 10 minut przerwano.

Spokój został przywrócony. Jednakże i te i który z posłów oberwał, marszałkowi Sejmu ustalili się nie udało.

Niema co Ładny przykład z Sejmu na kraj idący...
Kmieć.

Władze komunistyczne rosyjskie zaczyna również podnosić głowę.

W ciągu ubiegłego miesiąca styczeń zamordowano czterdziestu kilku dygnitarzy sowieckich, zajmujących wyższe stanowiska, nie mówiąc już o tam, że zginęło paruset komisarzy na stanowiskach podreżniejszych.

Oto i te właśnie warunki wewnętrzne zmusiły władze sowieckie do likwidacji zatargu chińsko - sowieckiego, co odbyło się ze szkoda dla sówietów.

Sytuacja panująca wewnątrz państwa sowieckiego nie pozwala ani na chwilę zaniedbania czuwania nad obroną władzy komunistycznej w Rosji.

Sytuacja polityczna w Sowiatach stała się tak poważna i tak naprężona, że kto wie — czego należy oczekiwać?..

K. Bogdan.

Wrzenie na Kaukazie

Ogłoszono w Rosji nowe wiadomości o nieustających wrzeleniach wśród wósiocian na tle przeprowadzanych komun w rolnictwie.

W obwodzie kozaków tatarskich w Kaukazie niedługo, tłum kozaków napadł na wieś, w miejscowej komunie rolnej, dotkliwie bijąc uczestników wiecu.

W stancji Budienrowskiej kozacy spalił miejscowe komunę rolną. W stancji Borystajskiej miejscowscy sprawy podreżnicli listy z łozkom komun rolnej z wyrokami śmierci na komunistów.

Władze sowieckie wysiedliły z obwodu kozaków tatarskich 74 rodziny, przekazując ich majątek na rzecz komun rolnych.

KROLOWA SZWECJI UMIERA. JACA

W stanie zdrowia królowej Szwecji nastąpiło dalsze pogorszenie. Lekarskie czuwają nieustannie przy łozu chorej.

Być polskiego rolnictwa zagrożony

umowa zbożowa z Niemcami

Każdy nowy Rząd, który przyjdzie do władzy, na samym początku swej pracy zapewnia, że rolnictwo i rolnika otoczy swą opieką.

Madre jest to oświadczenie, bo rzeczywistość rolnictwo stanowi podstawową warsztat pracy społeczeństwa narodu.

Jest to jedyny zawód, który w Polsce przechodzi z ojca na syna, z pokolenia w pokolenie...

Rolnik z dumą przyznaje się do swego zawodu, przyczem przywiązanie się jego do swego warsztatu pracy, który nazywa swą ojczyzną, jest o wiele większe, niż u politykane w którymkolwiek innym zawodzie.

Wąwprzawie w innych krajach, jak naprz. w Niemczech, stare rodziny kupieckie, które również z dumą oświadczają, że dział ich i przadziad ten sam prowadził handel i do swej firmy tak są przywiązani, jak rolnik u nas do tego kawałka ziemi, który po swych ojczoch odziedziczył.

Ale u nas rzecz się ma zupełnie odwrócić. Ludność po miastach w miarę tego, jak się dorabia, coraz się nie mniej wyżej i wyżej. Syn robotnika powiacha trochę sytno i już sta je się majestatem, jego syn znowu już chciałby być urzędnikiem, a już w 4-m pokoleniu będzie zapewne do kłosem lub adwokatem, którego syn znowu za ojcowiskie pieniądze będzie chciał pójść na wieś, kupić sobie majątek i być dziedzicem.

Widzicie więc, drodzy bracia gospodarze, że tylko jedynie rolnik w Polsce z ojca na syna przekazuje swoją wiedzę, swoje doświadczenie i przykładem swoim świeci jak ma tę ziemię uprawiając, ile trudu w nim włądnąć i jak jej bronić.

Toż że rolnictwo u nas, dzięki Bogu, kwitnie, a dochody z podatków, płaconych przez rolników stanowią podstawę budżetu państwa, pomimo to, że przecież jeszcze większe sumy z rolnictwa ściągają pobory i daniny sejmikowe.

Ale wrómy do tego, od czegośmy zaczęli.

Każdy nowy rząd oświadcza na początku swych działań, że rolnictwo i rolnika mieć będzie w swej specjalnej pieczy.

* Trzeba przyznać, że ostatnim rządem la opeka i pomoc nie bardzo się udawała. Co rząd jakąż nową pomoc wymyślił, to rolnictwu nie przyszło do głowy, że rolnicy zaczęli za uchać się drapie. Wszystko to dlatego, że rząd właściwie jest między młotem i kowadłem.

Z jednej strony widzi, że to rolnictwo, to jest prawdziwe bogactwo kraju, to jest nasza prawdziwa państwowa gospodarka, która o ogromnej większości ludności zapewnia byt i utrzymanie, a w dochodach państwowych również swojemu opłatami na rzecz skarbu najsu ważniejsze zajmuje miejsce.

Ale z drugiej strony są towarzysze — socjaliści, którzy ciągle strządzają rządowi swą pomoc i oświadczają, byle z rolnika ostatnie soki wycisnąć. Towarzyszek z pod czerwonego sztandaru w to i graj, żeby zboże było jak najtańsze. Żebyś wiesz zbiehdnia, bo to jest doskonały sposób tumanienia robotnika i wnamawiania w niego, jak to im robotnikom pod czerwonym sztandarem będzie dobrze, jak będą lano za chleb płacić.

A to chyba wiedza najlepiej gospodarze, jak to tam robotnikom jest dobrze u naszego sąsiada w Sowiechach, gdzie czerwony sztandar powiawa na każdym prawie domu, ale zato prawie kała ludność, oprócz bolszewickich komisarzy, ma dziury w butach i kurcze z głodu w zółdliku.

Z początku rząd właściwie rozpoczął walkę z rolnictwem, wprowadzając różne komisje do regulowania cen i walkę z tak zwaną lichwą żywnościową.

Duże szkody ta polityka rządu przyczyniała wsi polskiej.

Jak wszyscy wiemy, wyryki stał tylko dla różnych urzędników procesy o nadużycia. Rząd wreszcie się opamiętał, że to droga państwo doprowadzi się do ruiny.

Od tej chwili rząd zaczął się rolnictwem „opiekować“.

Panowie przy ziętych stółkach narad zaciężyli, wywysłałi różne środki pomocy. Raz zakazali wywozu zagranicę, raz pozwolili na wywóz, to znowu wprowadzili premie wywozowe, których rolnik nawet nie powachał, a pochował w te kieszenie różnej spekulacji.

Wreszcie, po długich zastanowieniach obecną rząd p. Bartla wmyślił umowę z Niemcami, bo sobie pp. Ministrówie wykombinowali, że najlepiej będzie, jak się z naszym sąsiadem zachodnim podzielić rynekami zagranicznymi i weszy takie zapotrbowania i pokrępną będziemy my w 4-ch częściach a Niemcy w 6-ciu.

Niejeden natwony pomyślił sobie: ano Niemcy wielką narad, a Polska mniejszą, że jeżeli obydwaj, jako produkujący zboże, nie będą sobie nawzajem cen psuli, to i szusne jest, że na każde 6 korcy, co Niemcy sprzedadzą, my sprzedamy tylko 4 korce. I wilk będzie syty i owca cała.

Że wilk będzie syty, o to niema żadnych obaw, ale że owca wena będzie z głodu bezcała, to też jest pewne, bo się okazała nie skromną owcą, ale głupim baranem.

Niestety cała ta reklamowana umowa sprowadza się do tego, że Niemcy będą polskie zboże so, zedawaty, bo na to się rząd nasz zgodził, że centrala sprzedażi będzie w Niemczech i oni będą naszym zbożem dysponować.

Rząd powiedział, rolnictwo nie umiało sobie zdobyć ryneków zagranicznych, to laniej będzie jak Niemcy zboże sprzedadzą.

Zdawałoby się, że rząd powiżen się z własnych błędów przez praktykę i doświadczenie sam leczący.

Na początku naszej państwowości wysyłałiśmy zagranicę różne misje zakupowe złożone z urzędników. Kupowaliśmy konie, zboże, maszyny, surowce. Wszystko te za listwami urzędnicy, a potem się dziwiły, że się polskie kupiectwo nie wyrobiło i nie usamodzielnilo na rynku międzynarodowym żądgo znaczenia nie posiada. Gdyby wtedy rząd był naszym kupcom powierzył te dostawy, to oni, jako ma jakie doświadczenie kupieckie, byłiby zapewne to rzeczy lepiej załatwili, a jednocześnie wyrobiłi sobie zagraniczne stosunki.

Urzędnik i źle załatwił, a potem wrocil do swego biura i zajmuje się swoją robotą, a zagranica myśli że w Polsce kupców niema.

Tak też wygląda i ostatnia umowa

z Niemcami o sprzedaży zboża.

Rząd powiada: polscy producenci, ani też polscy kupcy nie mają stosunków zagranicą, to lepiej niech Niemcy za nas sprzedają.

Pytamy się, jakim sposobem polscy producenci mogą sobie zdobyć rynki dostawy zagranicą, jak powiedziemy, sprzedali partię zboża, a tu na raz rząd ogłasza taką wywóz?

Gdy kupiec zbożowy niema, a towaru nie mógł dostarczyć, jakie sobie mieli odbiorcy zagranicą, i wyrobić zdanie o polskim rolnictwie, jeżeli nie najgorsze.

Wiadomo przecież, że handel zbożem na eksport, to jest sprawa, która trwa nieraz kilka miesięcy zanim ją się przeprowadzi. Trzeba przede wszystkim zakontraktować zboże, potem znaleźć kupca, zawrzeć z nim umowę, załatwić i wysłać, a jak wszystko to już było gotowe i wysyłka miała nastąpić, to akurat ukazał się zakaz: wywóz, bo rząd źle obliczył zapasy w kraju, a socjaliści zaczęli krzyżować, że chleb podróżeje, albo, że go zabraknie.

W tych warunkach nie trzeba się dziwić, że nasi kupcy zbożowi są zrujnowani, a rolnik bez butów chodzi, albo sprzedaje inwentarz na podatki.

W imieniu wszystkich rolników możemy oświadczyć rządowi p. Bartla, że pięknie dziękujemy za taką opiekę nad rolnictwem — że jedyna rzecz, do której każdy rolnik wzdycha jest żeby narzeczcie rząd, przestał się nami opiekować“, a tylko zapewni rolnictwu możność pracy, zbioru plonu i sprzedaż jego z wolnej ręki.

Po wyborach w Sandomierskiem

W niedzielę ubiegłą, to jest — 23 lutego odbyły się powtórne wybory do Sejmu w okręgu Nr. 23, który obejmuje powiaty: Sandomierz — Stąpocina — Pińczów. Zainteresowanie się wyborami wśród miejscowego społeczeństwa było małe, wskutek czego do głosowania stanęło o 40% mniej wyborców, niż to miało miejsce w roku 1928-ym.

Wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

Lista Nr. 2 (socjaliści) zdobyli 14.408 głosów — 1 mandat.
 Lista Nr. 3 (Wyzwolenie) — 20.778 gł. — 1 mandat.
 Lista Nr. 10 (Stowarz. Chłopskie) — 34.864 gł. — 2 mandaty.
 Lista Nr. 18 (Zydowska) — 10.907 gł. — bez mandatu.
 Lista NF, 24 (narodowcy) — 15.537 gł. — 1 mandat.
 Lista Nr. 25 (Chrześcijańska Demokracja i „piast“) — 44.238 gł. — bez mandatu.
 Komuniści — 4.428 gł. — bez mandatu.

W porównaniu z wyborami z roku 1928-go, w układzie się zażyły w tym okręgu poważne zmiany.

„Wyzwolenie“ straciło 28.410 głosów. Miało bowiem poprzednio 49.198 gł., a obecnie — tylko 20 788 gł.

Socjaliści stracili 20.442 głosy. Przy wyborach poprzednich otrzy-

li 49.632 głosy, a obecnie — tylko 29.190 gł.

Dla czego fabrykanci mogą swoby je maszyn, czy też inne wyrobki sprzedawać komu chcą i jak chcą, a rolnikowi się w tym przeszkadza. Jak tak dalej pójdzie, to całe nasze bogactwo narodowe zniszczone do zszętu.

Polska ma i świątyni rolników którym nie obce są rynki i stosunki zagraniczne, Polska ma i kupców zbożowych, którzy potrafiliby polskie zboże sprzedzić i dostarczyć, a rząd co zrobił, związał nam ręce i nogi i jeszcze na oczy opaskę nałożył, żeby nas Niemiec na sznurku prowadził.

Hańbica nas umowa powinna być jaknajprędzej zerwana, bo inaczej imię Polski, które z produkcji swej rolnej wzięte slynęło, będzie wykręcone w międzynarodowych stosunkach, a niepodzielny państwem rynku stana się Niemcy.

Wszystcy wiemy, że fabryka Forda w Ameryce wyrabia samochody i traktory, ale nikogo nie obchodzi jacy robotnicy w tej fabryce pracują, biali, czy murzyni. Nikt się o to nie kłopotuje, wszyscy zająłi tylko nazwisko Forda.

Nie chcemy, by Polska stała się robotnikiem, a Niemcy naszym Fordem. Nie chcemy eksportować naszego zboża pod niemiecką firmą i stać się białymi murzynami i niemieckim kapitalistą.

Nie potrzalimy tyle krwi na polu bitew, nie po to zdobyliśmy państwo niepodległe, żeby się samym le niepodległe, a więc w wielce gospodarzyć.

Raz jeszcze dziękujemy za taką opiekę i nie prosimy, ale żądamy: Dajcie rolnikowi żyć.

Grzegorz Strobowski

mali 34.850 głosów, a obecnie — tylko 14.408 gł.

Kosztym „Wyzwolenia“ nadreperowało się „Stowarz. Chłopskie“, które poprzednio miało jednego posła, a obecnie — dwóch. „Wyzwolenie“ natomiast miało poprzednio 2-ch posłów, obecnie tylko jednego.

Stowarz. Narodowe — w porównaniu do wyborów poprzednich — uzyskało o 170 głosów więcej.

Lista Ch. D. i „Piast“, która poprzednio była unieważniona, obecnie uzyskała 238 głosów. Po stronie tej listy nagół były duże sympatie chłopskie, jednakże czolowy kandydat „Piasta“ p. Grudziński przepadł dlatego, że Chrześcijańska Demokracja prawie że nie przed głosowaniem nie robiła, a „piastowcy“ prowadzili agitację ospale i słamazaranie. I wskutek tego około 200 głosów do mandatu zabrakło.

Zmiany osobowe w okręgu Sandomierskiem wyglądają tak: st. mandatu byli poslowie: Łopacki socjalista i Król (wyzwolenie). Na ich miejsce zostali wybrani: Przybyłski (Str. Narodowy) i Krawczyk (Str. Chłopskie).

Tak się nagół zakończyły te, dosyć ciekawe, wybory.

Przy okazji zaznaczyć należy, że „Polskie Centrum Katolicko-Ludowe“ — czynnego udziału w tych wyborach nie brało.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Groźba utraty rynku angielskiego dla zbytu polskiego masła

Każda polityka ma dwa oblicza. W Genewie rozlegają się hossańskie na rzecz wolnego handlu międzynarodowego i w imię solidarności gospodarczej całej ludzkości — generalny pogrzeb przygotowują dla wszelkich cel i ograniczeń obrotu pomiędzy poszczególnymi państwami.

To jest jedno oblicze. A drugie? Coż wyżej rosną mury celne, dzielące naród od narodu, coraz żarliwie wrota walki cicha i zmusza o rynku zbytu, które stanowią podwaliny zdrowego wzrostu każdego państwa.

Jaskrawym dowodem powyższe go jest fakt, że Anglia, kofajka idei wolnego handlu i wierna jej dotychczas przedstawicielka, pragnie pokazać światu to drugie oblicze, obojętne gospodarzemu egoizmu państwa, i najeży granice swego clem, clem i jeszcze raz clem.

W stosunkach angielskich oznacza to zupełnie przerwot polityki gospodarczej.

Zwolnienicy tej nowej polityki wychodzą z założenia, że Anglia i jej domnia (Australia, Kanada, Nowa Zelandia, Poł. Afryka, Indie i t. d.) tworzą dostatecznie uzupełniającą się pod każdym względem całość gospodarczą.

Anglia ze swoim olbrzymim przez myśl może zalać fabrykami kolonie, one zaś z rozwiniętym swoim rolnictwem mogą wyżywić Anglię.

Przemysłem Anglia i jej poszczególne kolonie prowadzi oddzielną politykę celna. W ten sposób angielski przemysł może konkurować narówni z innymi, szczególnie amerykańskimi i niemieckimi, w krajach będących propositu autonomicznie prowincjami Anglii.

Na odwrót zaś równa walka etniczna muszą produkty rolnicze z domniów na rynku angielskim.

Gdy się tak dzieje, państwa współpracownicze z jednej strony z przemysłem angielskim, z drugiej zaś z produkcją rolniczą domniów coraz to wyższymi stawkami celnymi — w celu ochrony własnej wytwórczości — biją w gospodarkę Wielkiej Brytanii.

W ten sposób utraciła ona rynek zbytu w Europie i Ameryce lub znacznie zostały oskręcone. We własnych posiadłościach zamorskich nie wytrzymują konkurencji innych narodów, posługujących się często dumpingiem.^{*)}

Haracz wynikający z powyższego układu stosunków daje Anglii swym współpracownikom, u niej w domu za pietra się trudności gospodarze, o które pływają się po kole wszystkie gabinety wojenne.

Od czasu ukoczenia wojny światowej przeżywa Anglia chroniczny kryzys gospodarczy, wyrażający się w cyfrze bezrobotnych dochodzącej w ostych fazach przesilenia do 2 milionów przy liczebności mieszkanców 48 milionów, oraz w

spadku eksportu fabrykatów przez Wielką Brytanię o 9 milionów funtów szterlingów (ca 300 milionów złotych) za jeden tylko miesiąc styczni 1930 r. w porównaniu ze styczni 1929 r.

W społeczeństwie angielskim wreb. Zbudziła się reakcja na te danez składane innym państwom w postaci wolnego handlu (Free Trade) u siebie a równoczesnym clem eksportowych towarów angielskich, skierowanych do tych państw.

Domnia (Australia, Kanada i t. d.) nas wyższość, dowodzą nasu, lubież, kupujemy tylko ich produkty spożywcze, a wzmocniamy ich się nabywcze i możemy im sprzedawać nasze fabrykaty, przez co nasz przemysł się ruszy, da pracę setkom tysięcy i nowe osady wpa w zastępowanie życia naszego gospodarstwa narodowego.

Środkiem najprostszy prowadzący do takiego stanu rzeczy jest konieczność stworzenia z całej go Imperium Wielkiej Brytanii; jedne jednostki celnej uprawiającej politykę ochrony wytwórczości wszystkich jej części składowych na całej kul ziemskiej.

Na cele tej nowej polityki ekonomicznej Anglii stanął Lord Beaverbrook i tworzy nowa, czwartą partię angielską, oparta o wymienione hasła pod nazwą „United Empire Party” (Stronnictwo Zjednoczonego Imperium).

Najpotężniejsza zaś prasa w Anglii P. Rothermiera oddała się z zapalem propagandzie nowych idei, które mają przynieść zbawienie dla Wielkiej Brytanii.

Nie ulega wątpliwości, że w niedalekiej przyszłości partja ta rozrośnie się i zrealizuje swój program, już obojętne czy w większej lub mniejszej mierze.

Skutki angielskich cel importowych odbiją się ujemnie na naszej produkcji rolniczej, lembardzkiej, że nastawiamy ją w zupełności na rynek angielski. Nie wyliczając wszystkiego, wymieniamy tylko: cukier, bekony, jaja, masło.

Nas w tej chwili najwięcej obchodzi masło, którego eksport mógłby w krótkim czasie rozrosnąć się do miljarda złotych i znakomicie zasilić nasz organizm gospodarczy.

Wiadomo zaś, że naszej produkcji mleczarskiej daleko jeszcze do poziomu, na którym znajdują się konkurenci nasi na rynku angielskim.

Poniważ zaś ca importowe miałyby przedewszystkiem obciążać masła w gorszych gatunkach naszego wyrobione z niepastryzowanej śmietany, przeto rynek angielski byłby nierentowny dla naszej produkcji masła i byłby propositu z zamknięty. Cios ten uderzyłby w nasz eksport poważnie.

Dlatego najwyższy czas, by powstawić nasze mleczarstwo na wyższym poziomie i przeprowadzić całkowitą państwową standaryzację^{*)} masła eksportowego.

Dlatego najwyższy czas, by powstawić nasz przemysł mechaniczny i zaopatrzenia ich w urządzenia pasteryzacyjne.

Dlatego najwyższy czas, by państwo we własnym interesie udzieliło do dostatecznych kredytów Spółdzielcom Mleczarskim i Ekspartrom w celu dostosowania się do wymagań rynków zbytu.

W. S. wicz.

^{*)} Standaryzacja znaczy — dobór formuły według wymagań rynków zagranicznych.

GIEŁDA

ZBOŻE.

Zyto 19.00 — 20.00; Psz. zrnica 36. — 37; Owies jednolity 18.00 — 19.00; Jęczmień na kaszę 20.00 — 21.00; Jęczmień browarny 24.00 — 25.00; Mąka pszenna lukuska 67.00 — 70.00; Mąka pszenna 70.00 — 75.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 35.00 — 36.00; Otręby pszenne szale 16.50 — 17.50; Otręby pszenne średnie 13.00 — 14.00; Otręby żytnie 10.00 — 10.50; Kuchy Iniane 34.00 — 35.00; Kuchy rzepakowe 27.00 — 28.00; Groch polny jadalny 29.00 — 32.00.

PINIADZE.

Dolar — 8.87, frank franc. — 0.35 gr., funt angielski — 43.35. Rubel złoty — 4.69. Gram czystego złota — 5.92. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 2.25; 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1.10.

SKŁAD TRYKOTAŻY

Polecamy w wielkim wyborze garnsonki, bluzki, kurtki szkolne, garnitury krawatowe, pancerzyki, skarpetki, rakawiczki, oraz jaeğerowską bieliznę i t. p.

Ceny fabryczne

ST. J. BONDARCZYK
Warszawa, Chmielna 5, tel. 539-55

Lecznica specjalna WARSZAWA

(naprzeciw dworca), Chmielna 56. Wyłącznie dla chorób wenerycznych i skórnych, analizy krwi i moczu. Leczenie promieniami i elektrycznością. Przyjęcie od 9 rano do 9 wiecz., w niedziele do 1 pp. — Wizyta 4 zł.

**Czas wpłacać
prenumeratę**

O przygotowaniu nawozu

Wiele wskazuje przemawia o tem, że tegich morzej tej zimy nie będzie i że raczej ciepło rozpocznie się wczesniej, niż to bywa w ostatnich latach. To też największy czas obmyśleć się po obejściu to, co jeszcze zostało do zrobienia poposiępie wykonywać.

Do takich robot zaliczyć należy uprządkowanie zalegających śmieci i kup biota, jakie zwykle gromadzą się w miejscach zimowych przy nodosie systematycznym ich usuwaniem i oprócz ziemistych materjałów gnojnych, które najlepiej wwieźć wprost na pole, czy na łąkę, resztę, to znaczy śmiecie i lżejsze skrzybanki gnojowe zwięzić na kupa kompostowa.

O tych kompostach mówi się i się powtarza dość często zaleca się ich przyspaszanie, a tymczasem rzadko gdzie w miejscach gospodarstw można się z kompostem spotkać.

Narzekają na biedę — bo jest, ale żeby sobie, odpomóc w zasianiu wyczerpanej ziemi tak cennym a tanim nawozem, to jakoś amatorów brakuje. Przecież to kosa! pra-

wie żaden, nie się gromadzą w kieszeni nie wyciąga, wekśli na to nie wystawia, a każde najmniejsze narzędzie gospodarstwo może przetrwać, odczeka kompostu przynajmniej na pół hektara pola.

Zacząć więc trzeba i to teraz wywozić, co się da z tych materjałów śmieciowych, z obejścia przy domu, z pod kieratu, z różnych ścieżek, gdzie się nagłnie słomsko wala, a potem się znow do kupy dołożyć jak przyjada zielska i znow zaprzeczenie popiołem, plecie gnojówka i tak dokładając zbiera się spora gromada, co gdy przegnie, pod wszelkie kła warzywa się przyda.

Wspomniałem, żeby ziemiste skrzybanki, czy z podwórza, czy z szosy wywozić wprost na łąkę — lub na sawopole pole. Otóż dlatego wprost, że tam akurat pasuje taka ziemia, a przeto trochę gnojna masa w zastosowaniu na próchnicę. A gdy jeszcze dodajemy jakiegoś tytku wapiennego, to lepszego nawozu na torfy, czy sapy niepotrzeba.

Bieda, a więc trzeba się taniej środkami nawozowymi postoić

wać i wszystko, co się da w gospodarstwie należy wyzyskać.

Bieda, a więc trzeba się taniej środkami nawozowymi postoić i wszystko, co się da w gospodarstwie należy wyzyskać.

Czas teraz i na uprządkowanie obory, czy stajni, by wywieść próf. Nie znaczy to, żeby na gwałt wywieść, choćby wozy grzęzły w pulu, lecz gdy można, gdy przymrozek i twardo się jedzie, wywozić i odrazu rozrzucić choćby się miało przy prac za miesiąc, to lepiej niech roztrzęsiony leży, niż przed byrnikami, jak to się często widzi, gdy w budynku jest ciasno.

Na takiej kupie to się pół na pół popsuje — a tylko kury mają używanie.

Jeśli miejsca jest w budynku dużo — to dla gnoju lepiej, gdyż leży pod krowami, zaś jeśli się go teraz wywozi, to może być racja ta, że potem czas będzie mało.

Waż wywieść, ale koniecznie i rozrzuć, żeby nigdy nie leżał w luźnych kupach.

Opojeniu w porze zimowej

(uwagi praktyczne)

Nieależyte pojenie naszych zwierząt domowych z nastaniem pory chłodnej często bywa przyczyną cierpiń dość oddechowych.

Woda, przeznaczoną do pojenia zwierząt, powinna być świeża, czysta, nie może zawierać żadnych części rozkładowych lub gnijących, wreszcie powinna być niezbyt zimna.

Najczęściej w gospodarstwach naszych pojenie zwierząt odbywa się wprost ze studni, albo też z rzeki, jeziora, przetrębla, co nie wymaga wprawdzie wielkiego zachodu i trudu, jednakże nie wpływa dodatnio na zdrowie zwierząt, które po napojeniu zimną wodą długi czas drżą z zimna i wskutek tego zapadają na przeziębienie, a nieraz i na poważne choroby.

Woda zimna, napielająca żołądek, znacznie obniża temperaturę całego ciała; do ponownego podniesienia jej potrzeba zużyć pewną ilość sił żywnych; siły te mogłyby być zużyte na mechaniczne prace lub na wzrost ciała.

Następuje przez szybkie ochłodzenie żołądka bardziej ciężki system trawienia, a w szczególności pojenia koni bardzo zimną wodą (5—6 stopni) wywołuje u nich niebezpieczną kolikę, rozwolnienie lub zapalenie kopyt, zwane ochwatem, mające nieraz bardzo poważne na stopstwa i powikłania.

Pojenie zbyt zimną wodą u bydła rogatego może wywołać uwarła biegunkę, a także zmniejszenie udaju mleka.

Nie można również dawać zwierzętom do picia wody zbyt ciepłej, gdyż jest ona także szkodliwa. Znajdujący się w wodzie kwas węglowy, który działa na organizm osłabiająco i dodaje wodzie smaku, przy ogrzewaniu wody wydzielają się z niej; oprócz tego woda ciepła działa rozwalniająco na organy trawienia, ponieważ niedostatecznie ugusza pragnienie, zwierzęta

piją ją bardzo chwiei i zbyt dużo, rozcieńczając przez to sok żołądkowy.

Najlepszą wodą do pojenia zwierząt w porze zimowej będzie taka woda, która ma temperaturę mniej więcej 15 stopni.

Wodę o tej temperaturze zawsze można przygotować, jeżeli bezkweś z wodą, przeznaczoną do pojenia trzymać w stajni lub oborze na stojmie i po każdym napejaniu w niej zawsze dolać do pełnego, a żeby woda miała czas się ogrzewać, nieco do pojenia nastawiać.

Wodą wprost ze studni nigdy zwierząt nie można poić nawet w porze letniej, ponieważ nawet w lecie ma ona temperaturę nie wyższą ponad 3 stopnie Celsjusza.

Szczególność szkodliwie jest pojenie woda zimną w takich razach, gdy zwierzęta znajdują się w zimnej stajni lub zimnej oborze; wtedy łatwo mogą ulegać chorobom kanału oddechowego, jak zapalenie gardła, oskrzeli i płuc.

Należy poić zwierzęta w stajniach w których dostępnych dla nich w każdej chwili. Z młodem by-

dłem i koiłmi trzeba to być bardzo ostrożnym i powiadać kanię, osgrzane łatwo się przeziębają, jeżeli w stajni mają swobodny dostęp do wody, a ponieważ w zmeżczeniu mało jeżdżą, więc lepiej dać im trochę zwilżonej paszy lub do wody wrzucić garstk siana, a żeby nie piły chwiei.

Zwierzęta robocze chociażby ogrzane można napeić, lecz pod warunkiem, że po napejaniu poida zaraz znowu do pracy, czyli że nie pozostają w spoczynku.

Jeżeli się zauważy, że niektóre zwierzęta piją z koryt zbyt w ole, szczególnie to bywa u młodych byczków, to nie dopuszczaj ich swobodnie do wody, lecz poić w kubi. Jeżeli w oborze niema stałego poidła, to bydlę można wypędlać do wodopoiu, lecz po pewnej dawce paszy.

Owece i koiży piją niewiele, należy jednak poić je nary raz dziennie. Co do świń, to trzeba pamiętać, że potrzebują one duże ilości pożywienia wodnistego.

Z. Olszański
lekarz wet.

Wzrost w wywołaniu masła

W STYCZNIU 1930 R

Krytyczne położenie na międzynarodowym rynku maslańskim w styczniu r. b. w dużej mierze zostało spowodowane dużym wzrostem produkcji w stosunku do zapotrzebowania.

Świadczą o tem wymownie następujące dane: Łódź wywoziła w m. styczniu r. b. 23.713 beczek masła rożnowego 12026024 kg. w styczniu 1929 r. 13616, czyli że wzrost eksportu w r. 1930 wyniósł 13,6%.

Podobnie wywóz masła ze Szwecji, wykazuje stały wzrost tak np. w roku 1925 wywieziono 9.224 ton, w 1926 — 5.125, w 1927 — 18.453, w 1928 — 17.335, w 1929 — 24.039.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

W celu zwiększenia wyprawy w roku 1925 wywieziono 9.224 ton, w 1926 — 5.125, w 1927 — 18.453, w 1928 — 17.335, w 1929 — 24.039.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

W celu zwiększenia wyprawy w roku 1925 wywieziono 9.224 ton, w 1926 — 5.125, w 1927 — 18.453, w 1928 — 17.335, w 1929 — 24.039.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Należy zwrócić uwagę na to, że zwiększenie dostaw wysokowartościowego towaru, jakim jest masło szwedyckie i bałtyckie na rynki odbiorcze, odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie masła polskiego, które na skutek gorszej jakości może być jedynie z trudem zbyswane i to po bardzo niskich cenach.

Dr. Juliusz Stanisław Harbut

ADAMPOL wieś polska w Turcji

(Dokończenie)

W drugi dzień mego tu pobytu w niedziele, na początku masz św. w adampolskim kościółku zjawia się cała drużyna myśliwiska z kilkumastu strzelców i dwóch dziesięciu zbrojnych w dubeltówki, stając rzędem tuż obok głównego wejścia ze strzelbami u nogi, iakby na komendę „spocznij”, a pomodliwszy się, podążyła na obławę, bo właśnie przed godziną zaalarmowało kolonję o zbliżaniu się na adampolskie pola całej masy dzików. Wstąpił z polowania pod wieczór, wioząc ze sobą sześć dzików i jednego wilka, pokazało się bowiem, że dziki zbliżyły się do wsi jedynie zapędzone, ścigane aż tu przez czarnomorskie wilki. Tęgo też wieczora pobiegłem z jednym z Adampolan z dubeltówką na ziemniaczyno, spodziewając się tu wizyty dzików, Stanięliśmy na brzeżu na „zasiadce”. Wtem wkrótce posyłałam ku memu zdziwieniu z przeciwniejszej strony jakby placz-

dziełka, wyraźny placz dziecka.

Jeszcze więcej zdziwiłem się, a rzyć zanępkolem, gdy mój towarzysz złożył się z dubeltówki i strzeł w kierunku dochodzącego placzu. „To głos szakala, nie żadnego dziecka, to szakale podchodzą pod wieś”, wyjaśnił mi mój towarzysz.

Najazłur, tj. trzeciogi ranka, doszedł mnie kłczyk i wolanie o pomoc z polany leśnej. Wraz z innymi pobiegłem na to miejsce. Pokazało się, że kilka wilków zakradło się tu. Na pastwisku zastaliśmy dogorywającą krowę, wprost zamaskowaną przez wilki, które dopiero na krzyk pasterszy i strzeliły w ciędky. Krowa odparczyła się nieco od stada, odpłynęła nagle przez kilka wilków, spuściła głowę między wilkami, broniąc się rogami. Lecz jednak wilk przyziął ją i przgrzyzył ją na karku, drugi chwycił zębami za tylną nogę, uniosłom lwiąjąc ucieczkę, zaś reszta dobrała się do jej brzucha, rozdzierając go i wyjadając żywej krowie, wy-

plwające ze środka wnętrzności. Uznał, przy której wyjażył wilki krowie wnętrzności i całe wymię, trwała zaledwie kilka minut, aż do nadbiegnięcia pasterszy.

Ofiarą wilków pada rokrocznie w Adampolu przeciętnie trzydzieści sztuk bydła. To jest corocznie stałe manco w gospodarstwie Adampola.

Na cmentarzysku adampolskim spoczęło od lat blisko 90 wielu naszych emigrantów wojskowych, o czem świadczą liczne groby z napisami. Tu też znalazłem groby z Adampolski ze Śniadeckich Czajkowskiej, pierwszej miłośki Słowackiego na wysokości złamanej kolumnie, rzewnie symbolizującej jej złamane życie. Napis głosi: Ludwika ze Śniadeckich Sadyk, córka Jerdrzej, synowica Jana, żona generała dowódcy kozaków i dragonów otomańskich, zmarła 22 lutego 1866 roku na Drehangrize w Konstanzynopolu, — pochowana na ziemi polskiej w Adampolu”.

Tożona pierwszego wójta adam polskiego.

Nadto grob i nagrobek płk. Wieruskiego. W tym nadrobku napis głosi: Świętej pamięci Antoni Wieruski, urodzony roku 1804, umarł 10 czerwca 1838 r. Odbył kam-

panię w r. 1830 w stopniu porucznika, w r. 1848 w stopniu kapitana, w r. 1853 w stopniu podpułkownika w r. 1853 w stopniu pułkownika. W r. 1853 ożeniony orderem siana Medyka w stopniu pułkownika. Bieg życia bohaterki nader cnotliwej. Koniec tragiczny, dla przyjaźni srodze dotkliwy.

Istnieje też tu grób księżny Halic Halickiej.

Przebywszy tu trzy dni, z żalem opuściłem tę wieś. Wracałem znowu konno wraz z ks. Zarębą. W kilka pacyerzy już dość daleko od Adampola doszło nas z oddziału lasu, jakby gdzieś z góry wolało.

Wstuchujemy się i wpatrujemy w las i odsłaniająca się góra.

Widzimy podniecone w górę kapelusze, a na naszą odpowiedź: „Hop, hoop! Kto tam?” słyszemy wolańje, głosy polskie:

„To my, Polacy z Adampola...”, „ze gnany — a bywajcie, o nas nie za pominiacie... prosimy.

Widoczno to ci, którzy nie zdołali się z nami na miejsce potęgnać, zabiegłszy nam na przelaj drogę, zęgnali nas. Wiatr przynosił ostatnie słowa: A wszystkich w Polsce od nas pozdrówcie, pozdrówcie... (koniec.)



ULICA W PEKINIE — STOLICY CHIN

Kronika krajowa

NA ROBOTY DO NIEMIEC.

Zgłoszony przez niemiecką centralę robotniczą kontyngent na polskich sezonowych robotników rolnych do Niemiec w roku 1930 wynosi 72.000 osób. Tyle więc ludzi będzie mogło na wiosnę wyjechać.

POLÓW RYB.

W styczniu r. b. złowiono na polskim wybrzeżu 221.651 kg ryb wartości około 220.000 zł. W porównaniu z grudniem ub. r., notorycznie styczniowe wykazywały nieznacznie niższe, mianowicie pod względem ilości o 4 proc., pod względem wartości o 11 proc.

Ceny ryb w Gdyni utrzymały się na poziomie z ub. m., jedynie ceny łososia spadły z 10 na 8 zł. na kilo.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Na szosie Łuków — Radzyń, przewrócił się i rozbił samochód, kursujący pomiędzy Łukowem a Radzysławem.

W samochodzie znajdowało się 7 pasażerów, z których trzech doznało ciężkich obrażeń cieleśnych, zaś dwóch cięższych.

Kierowca Szczepan Nizdła (Łuków), który jechał tą drogą p. raz pierwszy, wyszedł bez szwanku.

BÓJKA NA WESELU

W wsi Starka, na zabawie weselnej pobito śmiertelnie 24-letniego Władysława Szymulowicza. Po przewiezieniu do szpitala Szymulowicz zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zhondniarzy: trzech braci Winkulowiczów aresztowano i osadzono w więzieniu.

CHOROBY ZAKAZANE W WARSZAWIE

W styczniu zarejestrowano w Warszawie 83 przypadki duru brzuszno-go, to jest o 24 mniej, niż w grudniu. W tym samym czasie zarejestrowano 1 przypadek duru plamistego, 212 przypadków szkarlatyny, 269 dżyftery, 570 odry, 86 koklusu, 29 jaglicy, 92 róży, 8 zakażeń pługowego, 2 drętwicy karku, 2 włośnicy, oraz 265 gruźlicy.

GAJOWY — ZBRODNIAZ

W majątku Stopieszyn, gm. Ceków, pow. kaliski, borowy Golez zatrzymał 34-letnią Zuzannę Walszakową i 42letnią Marię Olszewską przy łamaniu i zbieraniu ślaży w lesie.

Powstała sprzeczka, która przeszła w bójkę. Podczas tego borowy strzelił dwukrotnie z rewolweru.

Jedna kula zabiła na miejscu Walszakową, druga zaś ranila w policzek Olszewską. Raną przewieziono do szpitala Św. Trójcy w Kaliszu.

Golez aresztowano.

BEZROBOTNIA NA ŚLĄSKU

W czasie od 13 do 19 b. m. stan bezrobotności na terenie województwa śląskiego powiększył się o 1.896 osób i wynosi obecnie ogółem 27.498 bezrobotnych, w czem 963 myślnych. Na górni two przypada 1.673 bezrobotnych, hutnictwo 452, przemysł metalowy 1.585, włókienniczy 833, budowlany 3.148, ceramiczny 720 i t. d. Zasiłki pobiera 15.853 osob.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO.

Wielkie wrażenie w Białymstoku wywarło niezwykłe samobójstwo 62-letniej staruszki, wdowy, Gaudy Pawłowickiej.

Pawłowicka znajdowała się ustatnio w opłakanej sytuacji materialnej i postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu desperatka oblała siebie natłaj i podpaliła suknie. Kie dró plomienie ogarnęły ją, Pawłowicka nie mogła znieść okropnych męczarni, zaczęła krzyczeć.

Sąsiedzi wezwali pogotowie ratunkowe, które przewiozło samobójczynię do szpitala.

Stan desperatki jest beznadziejny.

HANDEL ŻYWYM TOWAREM.

Władze śledcze w Poznaniu żyły do na trop bandy handlarzy żywego towaru, którzy centrala znajduje się w Hamburgu, pod marką biura pośrednictwa małżeństwa p. n. „Atlas Revue”.

Biuro to od niedawna poczęło uprawiać różne oszukiwane sprawy k. w Polsce.

KATASTROFA W KOPALNI.

Na kopalni Giesche na Śląsku w czasie wiercenia otworu strzelniczego dewiercono się przypadkowo do „starego otworu, w którym pozostał niewystrzelony nabój dynamitu.

Nastąpił wybuch, skutkiem którego ładowca Jan Taborek doznał tak ciężkich obrażeń, że przewieziono go lecznicy w Myśłowicach zmarł. Ładowca Wilhelm Wrona odniósł poważne uszkodzenia piersi i oczu, a rębacz Adolf Pietrzyk lekkie rany.

Zjechała na miejsce wypadku komisja przedstawicielstwa urzędu górniczego i władz sądowych.

UKARANIE ZABOJCY

Sąd wojskowy w Białymstoku rozpatrzył sprawę sierżanta 42 pp. Jana Dera, który w dniu 16 października 1929 roku, sześcioma strzałami z rewolweru zabił swego szwagra sierżanta 33 pp. Stanisława Zielińskiego.

Po przeprowadzeniu rozpraw sąd skazał serż. Dera na 8 lat więzienia, połączonego z degradacją i wydaleniem z wojska.

CHRABĄSZCZE W LUTYM.

Mimo silnych rannych pryztożków w cieple południe schwyłano w powiecie rybnickim chrabąszcza.

Łaskawy tegożoczny styczeń darzył nas motylami, a luty darzył chrabąszczami.

NIE MOŻE SPAĆ.

Lektarz warszawscy badają obecnie kupca z Częstochowy. Władysław Zagrodziński, który jest pewnego rodzaju dziwem natury, gdyż śpi najwyżej kilk. godzin w ciągu całego tygodnia.

Zagrodziński nie śpi trzy dni wcale, poczem zasypia na trzy lub cztery godziny, a następnie nie śpi znowu przez kilka dni.

Ciekawo, że Zagrodziński w czasie snu doskonale słyszy wszystko, co się mówi około niego i w przebudzeniu dokładnie powtarza wszystkie rozmowy.

Poradnik lekarski

— Mleko zwzarzone jest niezdrowe. Masłanka jest zdrowym dla chorych jest dobrym napojem, natomiast serwarka jest bezwartościowa, jednokropek działa przeczyszczająco. Smietanka i masło nie zawsze jest dobre dla chorych i zwłaszcza należy na przepis lekarza. Z tłuszczów tylko masło jest najłatwiej strawne. Ser jest trudnostrawny dla chorych.

— Oko zapróżone wapnem podczas biełenia drzew czy ścinania wykutać łączyć się wapna z cukrem, która ból uszwa szybko i wskutek łączenia się wapna z cukrem czyni je nieszkodliwym. Tak samo działa woda, rozcieńczona octem.

— Zatrucie ینگiem. Pierwszą pomocą służy sok cytrynowy, ocet lub oliwa. Spieszna pomoc lekarska jest niezbędna.

— Nie gryźć paznogi, nie pisać się z zwierzętami, bo w jednym i drugim wypadku narazić się można na zarzenie przykremler nieraz chorobami. Najczęściej ostryż wypada przed braniem moget lub banknotów do ust, nie należy też ślinić palca przy liczeniu banknotów. Nawet kilk można się przy tem zarazić.

Praktyczna książka
„PIERWSZA POMOC W WYPADKACH I CHOROBYCH ZWIERZĄT”
 przez lekarza Weteryn.
Z. OLSZAŃSKIEGO.
 Cena 1 zł 80 gr. Wysła na zamów.
 Adres:
Włocławek — Olszański.
Wydawnictwo „Ziemia”
 ul. Św. Józefa 10, Włocławek

Pieśń dziadowska

Postuchajto, ludkowie,
 Co wam dż.adek Pys powie:
 Tu wam sę kochani przysnom,
 że to pisanie pierwszynom.
 Jest w tej „Polsce Ludowej”
 Pisanie wam na przeliku
 Dokumentów, w porządku
 Peco ja stary, kulawy
 Poszedłem aż do Warszawy.
 Co mnie tam zapędziło:
 Po uszytych wiskach chłode,
 Ktore spodał po drodze;
 Wm mne żadne chalupty,
 Gdzie kęs chleba, tleżż żony.
 Albo grosz — dua dostanę.

Wiem cę co kogo boli,
 W jakiej kłie nie małoi;
 W em jakie zmartwienia traski
 Gnębia ludzi każdej wioski,
 Co kto myśli i godo,
 Sprawy różne uszłakę i
 Znam i takie i sakię,
 Politykę znam też świetnie
 Jakibądź mnie to nie żetnie
 Agitator, czy poseł.

Z uszytych gazet jakie znam,
 Jedną „Polskę Ludową”
 (Uważęm za sprawiedliwą,
 Nie bujż.arkana, nie krzyżliwa
 Co się gła prawdę piazę,
 Wse pisarkie z adnawci
 W wielkiej ludu miłości
 Chęć wam chłopy wnieść do chłoty
 Podziem się w literaty,
 By swe pieśni drukowac,
 Dla tej to ważnej sprawy
 Poszedłem do Warszawy.
 Tam redaktorów poznałm
 I z nimi się nagodylm
 O dziennikarsk ch rzeczach
 Są to ludzie porzanne,
 Nie wyniosłe nie dumne;
 Współpracę mią przyjel
 Potem w światku mnie wyprawił
 Abym o uszytym pisał.

Bon facy Pys
 Dziad honorowy.

„Polska Ludowa” jest najtańszym piśmie tygodniowym w kraju. Prenumerata kwartalna wynosi tylko 2 złote. Na pół roku - 4 złote.

Jakie króliki hodować należy

Wobec wzmożonej w r. b. sklej na rzecz rozwoju królikarstwa na terenie wsi, Centralny Komitet do spraw Hodowli Drobiu przypomina, iż należy chować wyłącznie użytkowe rasę rasy tych zwierząt i w pierwszym rzędzie króliki — szynszyle oraz wieńskie niebieskie, przyczem najbardziej jest wskazane, gdy na terenie danej wsi lub nawet całej gminy chowa się tylko jedna

wymienionych ras. Poza wymienionemi rasami istnie je szereg innych ras użytkowych, nie należy jednak wprowadzać systemu wielorakowości, gdyż w rezultacie nie będziemy mieć ośrodków produkcji jednolitego materiału. Uwagi te są tembardziej na czasie, iż obecnie rozpoczyna się akcja rozpowszechniania królikarstwa drogą konkursów.



POLSKIE TYPY LUDOWE — ŚLĄZACZKA.

Kronika zagraniczna

ARESZTOWANIE POSŁA KOMUNISTY

Policia polityczna aresztowała komunistycznego posła do parlamentu czeskosłowackiego Sidoriaka, reprezentującego ludność Rusi Podkarpackiej, pod zarzutem zdrady dla stanu i agitacji rewolucyjnej. Aresztowanego umieszczono w więzieniu.

MROZY W AMERYCE

W Nowym Jorku od pewnego czasu notowane są niezwykle silne mrozy. Kilka osób poniosło śmierć wskutek zamrznięcia. Z wie lu miejscowości w Stanach Zjednoczonych donoszą o wielkich opadach śnieżnych, które spowodowały ogromne szkody.

DZUMA W AFRYCE

Donoszą z Johannesburga, że w południowej Afryce szerzy się epidemia dżumy. Dotychczas zanotowano 100 wypadków, w tem 60 śmiertelnych.

NIEMCY KUPUJĄ ZŁOTO

Duże poruszenie w Anglii wywołały wielkie zakupy złota, doko nywane przez Niemcy na angielskim rynku pieniężnym. W ciągu ostatnich 5 tygodni Niem cy zakupili złota na sumę 6 mld fun tów funtów szterlingów.

MASOWE ZATRUCIE

Donoszą z San Francisco, (Ameryka) iż w czasie bankietu wydane go tam przez Armję Zbawienia, szto dwadzieścia kilka osób zachorowa ło w niebezpieczny przy stole z silnie mieważnymi zatruciami. Wprawdzie chorym natychmiast rozpoczęto z pomocą, jednakowoż dwudziestu z nich znajduje się w stanie bardzo krytycznym i istnieje obawy, czy uda się ich utrzymać przy życiu.

ZAMKNIĘCIE CERKWI

Sowieci niedawno w Mińsku na ży czenie 6 dowódców pułków miejscowego garnizonu postanowili zam knąć sobór prawosławny na Placu Wolności i przenieść go na klub partyjny.

KATASTROFA LOTNICZA

Dnia 20 lutego, na lotnisku Quantico, w Ameryce spadły dwa samo loty wojskowe, które starty się w locie. Obaj aparaty są strąskane. Dwaj lotnicy zginęli na miejscu.

KOMUNISCI KRADNA

Z Odessy donoszą, że w czarno-morskiej sowieckiej flocie handlowej wykryto ogromne nadużycia. M. in. stwierdzono, że przy remon cie statku „Lendzi” wystawiono na 180 tysięcy rubli fałszywych kwitów. Nadużycia te w Moskwie wywoła ły wielkie rozgoryczenie, gdyż, jak stwierdzono, popełnili je starzy komuniści.

WYBUCH W FABRYCE

Dnia 21. b. m. w fabryce maszyn w Herford (Westfalia) wydarzyła się wstrząsająca eksplozja. Z niewiadomych doślad przyczyn kocioł parowy wyłamał w powietrze nisząc całą halę maszynową. Z pod gruzów wydobyto dotych-

czas trzech zabitych i 30 ciężko rannych robotników. Strazę pożarną pracującą z gorzącym popiołem ponad usunęciem gruzów, gdyż zachodzi obawa, iż pod zawalonymi budynkiem znaj duje się jeszcze większa ilość o fiar.

FINLANDIA DOSTAŁA POŻYCZKĘ

Rząd Finlandji otrzymał już od Francji pierwszą ratę 300 milio nów franków pożyczki. Pożyczka ta w wysokości 300 mil. franków udzielona jest przez Fran cję z oprocentowaniem 7 i 100 na przeciąg 30 lat. Może by tak Fran cja i Polsce pożyczka?..

SAMOSAD

W rajonie dziśnieńskim po stro nie sowieckiej, wielokrotnie zatopli w Dziśnie zwłoki zamordowanego komendanta sowieckiej strażnicy oraz jednego krasnoarmieca. Powodem samosadu włóścian był to zgwałcenie przez tych komunis tów nieletniej dziewczynki.

WYBUCH W PROCHOWNI

W prochowni w pobliżu Aten (Grecja) miała miejsce silna eksplo zja. Jest 9 zabitych i 15 rannych. Straty materialne znaczne. Jak donoszą z Liossia rozgrywa ły się tam przed szpitalami, w któ rych znajdują się ofiary wybuchu, straszne sceny. Matki żony rannych, usiłowały przemocą wciągnąć do szpitala, do czego nie chciano do puścić aby nie przeszkadzać leka rzom w pracy nad ratowaniem cież ko rannych. Musiano otoczyć szpi talem silnym kordonem policji, któ ry przez całą noc odparł ataki wzburzonych kobiet.

BUNT WOJSKA

W Kazaniu podczas bezczeszcze nia pteż „beżbożników” w cerkwi stacjonujący pułk piechoty wystąpił przeciw bliźniaczom. Wywalała się walną zakończona rozpaczeniem „beżbożników” przez zbuntowany pułk.

Następnie żołnierze rozgomili instytucje Sowickie uprowadzając komisarzy. Przed przybyciem posiłków zbun towni żołnierze zbiegli w różne strony.

FLAGA NA GMACHU WIEZIENIA

Na gmachu aresztu policyjnego w Pradze ażeńskiej wywieszono flagę na znak, że niema w nim żadne go aresztanta. Rzadki ten wypadek wzbudził wielkie zaciekawie nie wśród tamtejszej ludności.

EPIDEMIA WŚCIEKLIWYZY

W okolicy małego miasteczka we gierskiego Baja wściekliczna psów tak się rozszalała, że tamtejsi mieszkańcy nie śmia oddalić się poza ostada ludzkie.

JAK JEDZA W AMERYCE

Mieszkańcy Nowego Jorku spoży wają dziennie 7 milionów jaj i wypiją 2,659,632 litry mleka.

WIELKI DOCHÓD

majs zapewniony agenci sprzedający „KOS” i inne narzędzia rolnicze - firmy Krajowe Przedsiębiorstwo Rolnicze „KOSA” w Lwów, Chłodnowskiego 10. Informacje i prospekty wysyłamy na zażądanie.

Peśń wolności

[fragment]
Rozkuto weźłów spłot!
Synowie — wnuki rycerzy,
Gromado wolna żołnierzy,
Z orłami bierz na lot!
Karabela z pod Kricholma
Wyznaczyliśmy granice,
Dzięki szabl Polska wolna
Swobód kreślił blyskawice!
Dobć nekano tylko wroga
Tam się lala polska krew.
Od Alp śnieżnych, aż po Musman
Polnie lania — polski gniew!
Dzisiaj kładzie śpiewa dzieci:
O ulanie na piekice
O dziewczynie i malinie, jako zo rzy kwiat.
A o przeszej mece wiecie
O rozszanie krwi po świecie
O tem, jak moskiewską kulę bratu posłał brat.

Dzisiaj wolni nie pomnicie,
Jak za polską mowę, pacierz
Trzeba było oddać życie,
I czy o tych braciach wiecie?
Który w Wilnie — odzaciepienie
Carzy składał wiecie.
Wspomnicie i o Drymale
Co z łaski pruskiego draha,
Jak dziedzic żądał wspaniale
Boć chłopską dusza nie słaba

Wi. Korab — Lamparski

POSZUKUJĘ SIĘ AGENTÓW
do sprzedaży KOS za wysoką prowizję.
Informacje, i zgłoszenia —
Hurtownia Kos „Orient” Głwów, ul. Asnyka 9.

ZIOŁA LEKARSKIE

planalnowe i odpowiadające wymaganiom handlu oraz siemę lśnane kumpusny „Unilas”, Warszawa, Miodowa 10.

Kto chce okazynie tanio nabyć gospodarstwo rolne z zabudowaniami, inwestarzami; parcele i place przy drodze bitej i kole, i niedaleko miast powiatowych — wreich się zgłosi osobicie lub listownie: Warszawa, Krakowskie Przedmieście e 10 m. 3, tel. 409 — 49 „PARCELANT”.

„BIBUKOL”
(SYNDYKAT POLSKICH FABRYK BIBULKI marszczonoj i gładkiej)
radzi wszystkim ubierać izby, obrazy, półki, doniczki kolorowymi b bulkami. Kostymy z bibutek, kokardy, kwiaty, kapelusze, abatury... Biblunki gładkie i marszczone w kilkudziesięciu różnych kolorach sprzedają wszystkie sklepy materiałów piemsn. papieru i księgarnie.

Bacność Mleczarnie
Wszelkie maszyny przemysłu mleczarskiego, służące do obciągania, mycia i stykietowania butelek, mycia konwi. Zawatrowne do krazków tekturowych, sterylizatory poleca na dogodnych warunkach
GAMBRINUS
s. z o. o. Poznań
Jeneralne przedstawicielstwo **Luzinger-Union-Werke-Mannheim**
Jeneralne przedstawicielstwo w Warszawie
Plac Trzech Krzyży 3, telef. 441-70.
Na każde żądanie prospekty i oferty wysyłamy.

Odpowiedzi Redakcji

Wny x. J. Lubeki. Oplacony rok ubiegly.
P. Wojciech Kaca. Wyślna. Zczy my rychlego powrotu do zdrowia.
P. J. Kozłowski. Żądane N-ry wysła liśmy.

Wny x. R. Modzelewski. Oplacony kw. II i III roku ub. Dziękujemy.
P. Ludwik Mielnicki. Gazeta dla P. Growskiego wysyłamy. Pieniądże wpłynę ły. Dziękujemy za jednanie pneumato statorów.

Zasad Sp. Mleczarskiej, w Ostrowie. Oplata zaobrotowa wpłynęła, prosimy o krótkie informacje z artykułkami dotyczą ce pracy spółdzielni. Prosimy porzadz blyskaj, jako że — pisac o wazeliach pozycyjnych udokonałeniach, tak przy wyrobie masła, jako że — organizaci zbiórki mleka. O rzeczach poztyecz nych, niech się i sami dowiedzą.

P. J. Dudziński. Numery okazane wraz z przekazem P. K. O. dla w. Kurpiasa wysłaliśmy.

P. Józef Śledź. Pieniądże nadeszły. Dziękujemy. Gazety wysyłamy.
P. St. Kolański. Jako staramu pneumatoratorowi — Konstytucje Pana wyemu bezpłatnie. Wiernym, że gdy się czasy poprawią — to Pan się Wydaw niczcu w odpowiedni sposób zrewanżuje.

Forma pisanja prosimy się nie krepowac, gdyż wszystkie listy nadsyłane przez Czytelników do Redakcji — sa dla nas bardzo mile.

Wobec wielkiego zainteresowania naszymi Czytelników sprawą bezpłatnego otrzymania Konstytucji, podajemy do wia domości, że termin wysyłki przedzuty liśmy do dnia 15 marca roku bieżącego.
A więc każdy Czytelnik „Polki Ludowe”, który nam do tego czasu zjedna choć jednego swego pneumatoratora — otrzyma Konstytucje bezpłatnie.

Przewodnik po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie.
Gdzie się zatrzymać po przyjęciu?
Hotel „Grand” ul. Chmielna 5.
Hotel „Savoy” Nowy Świat 58.

Gdzie się wykapać?

Kąpiele „Djana” — Chmielna 13
tel. 505-80 i 36-10. We czwartki
łaźnie dla pań.

Gdzie kupić obuwie?

F-ma „St. Pietruszewski” — ulica
Warecka 11.

Gdzie obstalować lustro, lub stare
odnowić? B-cia Babicz, Sołec 77.

Gdzie kupić okulary?

Firma „Stanisław Słowkowski”
ul. Świętokrzyska 20.

Gdzie obstalować palto i ubranie?
St. Kotlewski, Wspólna 65a

GDZIE OPRAWIĆ OBRAZ?

P. acowina ram i obrazów M. Ko-
siorek — Warszawa, Sienna 14.

Dokąd pójść wieczorem?

Kino „ATLANTIC” Chmielna 33.
Film: dziewczynki,
„Czterech diabłów”.

Kino-Teatr „APOLLO” — Mar-
szalska 106. Począz: 4, 6, 8, 10.
Kino „CASINO”, Nowy Świat 50.
Kino-teatr „KOMETA”, Chłodna
49. Na scenie występy artystów.

OPERETA WARSZAWSKA, Marszał-
kowska 114. Dziś operetka w 3-ach akt.
W. Collo „Nierozważna żenka”.

TEATR Rewij „MIGNON” —
Marzaskowska 81—pod dyrekcją
E. Czermarskiego.

Kino-Teatr „LUX”, Elekoralna 21.
Na scenie występy artystów.

Kino-Teatr „NAKOŁO ŚWIATA”
ul. Chłodna 12.

Teatr świetlny „SOKÓŁ”, Mar-
szalska 69.

Kino-teatr „ŚWIT”, Wojska 14.
Na scenie występy artystów.

Kino + Teatr „WISŁA”, ul. Tamka,
„Królówie puszczy”
Nast. ob. „Sprzyżyszenie trzecha”.

ZAKŁAD mechaniczny czyszczenia
pietry para. Wytwornia waty
pracownia kolder. Warszawa, ul.
Chmielna 14.

POMPY dla letników, dworów ssa-
co-tłoczące oryginalne Mira z mo-
sieżnymi cylindrami. Duża wydaj-
ność, niskie ceny. Jan Lewandow-
ski, Warszawa, ul. Jasna nr. 6,
tel. 226-38.

Torebki damskie

oraz
artykuły podróżne
najtaniej zakupić można
w fabryce
Szymona Skomorowskiego

Warszawa, Chmielna 19.
Tel. 117 91.

C. ULRICH ZAKŁADY OGRODNICZE

ZALOŻONE 1805 ROKU
WARSZAWA, CEGLANA 11

zawiadamia, że wyszedł
z druku nr. 1930 cennik

NASION

i rozsyłany jest na żądanie

Reformackie pigułki Zakonnik

* znane od 1602 r.

REGULUJA żołądek chronią od REUMATYZMU
cierpięć WĄTROBY, nadmiernej OTYŁOŚCI,
ARTRETYZMU uderzeń KRWI do GŁOWY usmie-
rzają HEMOROJDY, czyszczą KREW, przy skłon-
nościach do obstrukcji, są łagodnym środkiem
przeciwczyjącym. Użycie: 1 do 2 pigułek na noc.

Cena pudełka zł. 1,35, wyrobu apłeki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa, Traubecka 4.
Żądać z „ZAKONNIKIEM”.



PORADNIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO

Warszawa, Nowy - Świat 1, m. 5. Tel. 89-99.
czynna od 9 rano do 9 wieczorem.

Udziela wskazań i pomocy w zakresie
LEKARSKIM I PEDAGOGICZNYM.

W sprawach porad przedślubnych i małżeń-
skich, wychowawczo - leczniczych, sportowych,
walki z czynnikami wyznadniającymi (chor. wenery-
czne, płeciwo, alkoholizm, morfizm, kokainizm)
walki z syfilisem miedzicą i matki ciężarne) oraz w
nagłych przypadkach zapobiegawczych.

Zioła „Nowatoza”

Leczą choroby wątroby, kamienie żół-
ciowe, piasiek nerkowy, reumatyzm,
artretyzm, niedomagania kiszek i żo-
łądka oraz inne cierpienia pochodzą-
ce ze złej przemiany materii. Żądać w
aptece. Skład główny: Warszawa,
ul. Miłдова 9, apteka J. Dobrzań-
skiego, Wysyłka pocztą.

Fabryka Nubli Dymyła S.A.

Przyjmuje zamówienia i poleca
gotowe gabiny, stołowe, sypial-
nie, szafy, otomany, tapcza-
ny Wylącznie Warszawa. Żytńia
29a tel. 99-30.

prosimy zwrócić uwagę
na adres:

PIERWSZORZĘDZA
SZKOŁA KROJU
Szyca i MODELOWANIA
WARSZAWA, MIECZA 12, TELEFON 972-04.
DAROWANIE ZARBY CODZIENNE
WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE.

KANARIKI, TURKATY,
popugi, ptaki egzotyczne,
małpki, rybki, kłaki,
akwarja i pokarmy.
Handel Zoologiczny
„Kanarion” Warszawa,
5-to Krzyska 5. Telefon 519-77

Gdzie się fotografować?
Świętokrzyska 9, tel. 433-62
S. Adamowicz.

Elektryczność wlejska!!

Za małą opłatą dzienną zapew-
niamy gospodarzom w dzień siłę
pociągową do sieciarek, młocarni
i młeczarni, oszczędność w lu-
dziach, koniach i kieratach; w no-
cy oświetlenie, co da bezpieczeń-
stwo od ognia i kraździe. Tamże
siłownochrony, Inż. M. Felchen-
feld, Warszawa, Królewska 20

Solidni agenci poszukiwani.

Dział lekarski

LECZNICA

Warszawa, Chmielna 26.

wewnętrzne 10-3 i 4-8
dzieci 11-1 i 4-8
ucha, gardła i nosa 1-2 i 6-7,
wewnętrzne, skórne cały dzień
oczu 4-6
nerwowe 1-2 i 7-8
kobiecie i akuszer. 11-2 i 3-8.
ANALIZY, KWARCOWKI, RO-
ENTGEN, WIZYTA 4 zł.

ZĘBY.

Lekarz-Dentysta Józef Zieliński,
Leszno 7, tel. 53-08; do 11 rano
i od 4-7 p p.

AKUSZERKA Ring przyjmuje pa-
nie, udziela porad. Wieloletnia
praktyka. Niezależnym usięp-
stwem. Warszawa, Widok 22 m. 21.

CHOROZY NA KAMIENIE żół-
ciowe, WĄTROBE, żÓŁTACZ-
KĘ otrzymają bezpłatnie broszurę
u Starzego Felczera I Singera.
Warszawa, 5-to Jerska 34.

Akuszerka Chłopicka przyjmuje
panie, udziela porad, Warszawa,
ul. Żorawia 35, przy Marszał-
kowskiej.

Lekarz-Dentysta Maria KIERSKA
Choroby zębów i jamy ustnej.
Pracownia zębów sztucznych.
ul. Chmielna nr. 2 m. 9.

Akuszerka Półpawska przyjmuje
panie, udziela porad; ni-
zależnym usiępstwem. Warsza-
wa, ul. Elekoralna 8 m-16-a.

POLSKI KOMITET DO ZWAL- CZANIA RAKA.

Warszawa, Karowa 31.
PRZYCHODNIA — przyjęcia
chorych podejrzewających u
siebie raka we włotki, czwartki
i soboty od 1-2 pp. Porady
bezpłatne.
Leczenie radowe.
w poniedziałki, środy i piątki
od 1-2 popołudniu.

ZIOŁA WOJNOWSKIEGO i DR. BREYERA

lecznicze do nabycia w
Centralnym Składzie
Aptecznym
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81.

Na prowincję wysyłamy za zali-
czką.

Fabryka kolder

watowych i puchowych
puduszek i materacy
oraz skład
pierzna puchu i białiny
pościelowej

Jan Sierakowski

Warszawa, Nowy Świat 54.

CENA „POLSKI LUDOWEJ”:

Rosnec	Zł. 8 —
Półrocznie	1/2 —
Kwartalnie	Zł. 2 —

W Ameryce kwartalnie 1 dolar,
we Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cafe strona	Zł. 360.—
1/2	Zł. 180.—
1/3	Zł. 90.—
1/4	Zł. 45.—

Wiersz milimetryowy za tekstem — 30 gr., w tekście — gr. 45.
Drobne za wyraz — gr. 20